

GRZEGORZ MAJCHRZAK

Biuro Badań Historycznych IPN

ORCID: 0000-0002-9267-7769

DZIAŁALNOŚĆ WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI W SPRAWACH POLITYCZNYCH W STANIE WOJENNYM¹

Od 13 grudnia 1981 r. wymiar sprawiedliwości, po chwilowej liberalizacji w okresie legalnego funkcjonowania NSZZ „Solidarność”, ponownie stał się ważnym orężem służącym do walki z wrogami „władzy ludowej”. Zresztą nie bez pewnych problemów, z którymi jednak rządzący potrafili sobie – z czasem – poradzić. W związku z wprowadzeniem stanu wojennego doszło do dużych zmian w funkcjonowaniu tego segmentu władzy – przede wszystkim do zwiększenia roli prokuratur oraz sądów wojskowych. Zmiany te wprowadzały dekryty Rady Państwa antydatowane na 12 grudnia 1981 r.²: Dekret o postępowaniach

¹ Funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w stanie wojennym nie doczekało się do tej pory całościowego opracowania, przynajmniej w postaci książki. Przeanalizowano i opisano w formie monografii książkowej jedynie działalność sądów stołecznych (A. Strzembosz, M. Stanowska, *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 2005). Problematyka ta pojawiła się także we wstępach do dwóch prac: zbioru biogramów osób represjonowanych z przyczyn politycznych w woj. gdańskim („Kontynuowali działalność związkową...”. *Sądzeni z powodów politycznych w województwie gdańskim w latach 1981–1983*, oprac. A. Kazański, biogramy A. Kazański, M. Węgliński, Gdańsk 2012) oraz tomu dokumentów dotyczących procesów działaczy NSZZ „Solidarność” w Łodzi (*Procesy polityczne działaczy NSZZ „Solidarność” w Łodzi w okresie stanu wojennego, wybór i oprac. S. Piłarski, współpraca K. Kolasa*, Łódź 2013). Omawiane były także różne aspekty działania wymiaru sprawiedliwości po 13 XII 1981 r., np. przygotowania do procesu działaczy Komitetu Obrony Robotników i NSZZ „Solidarność” (A. Friszke, *Sprawa jedynastu. Uwięzienie przywódców NSZZ „Solidarność” i KSS „KOR” 1981–1984*, Kraków 2017). Do tej grupy prac należą także: T. Kozłowski, *Polityczne sterowanie systemem wymiaru sprawiedliwości PRL po 1956 r. Casus funkcjonowania „zespołów” do spraw procesów politycznych w latach 1964–1982*, „Dzieje Najnowsze” 2015, z. 4, s. 147–159, oraz monografia P. Pleskota, *Sądy bezprawia. Wokół procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2020. Próbę opisanego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w stanie wojennym podejmował również autor niniejszego artykułu (zob. G. Majchrzak, „Wymiar sprawiedliwości” po 13 grudnia 1981 r. [w:] *Wkład krakowski i ogólnopolskiego środowiska prawniczego w budowę podstaw ustrojowych III Rzeczypospolitej (1980–1994). Projekty i inicjatywy ustawodawcze, ludzie, dokonania, oceny*, red. S. Grodziski, Kraków 2018, s. 507–521). Niemniej temat ten nadal oczekuje na pełne opracowanie, w którym zostaną przedstawione np. podobieństwa i różnice w jego funkcjonowaniu w poszczególnych regionach kraju.

² Rada Państwa, która uchwaliła wspomniane dekryty, zebrała się już 13 grudnia 1981 r. Podobnie antydatowane były Dzienniki Ustaw, w których dekryty te opublikowano. Więcej na temat kulis uchwalenia prawa stanu wojennego zob. G. Majchrzak, *Dekryty stanu wojennego – kulisy powstania*, „Wolność i Solidarność” 2022, nr 13, s. 220–224.

szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego oraz Dekret o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego³. Ponadto doszło do zmian organizacyjnych ustroju sądów wojskowych, m.in. wprowadzono możliwość tworzenia ośrodków zamiejscowych wojskowych sądów okręgowych oraz wydziałów zamiejscowych wojskowych sądów garnizonowych.

Kolejnym ważnym krokiem, podjętym przez władze w celu odzyskania przez nie pełnej kontroli nad funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, były zmiany personalne – przede wszystkim czystki kadrowe, czyli tzw. weryfikacja. Została ona przeprowadzona zarówno w środowisku sędziowskim, jak i prokuratorskim. Poddano jej przede wszystkim tych pracowników, którzy zaangażowali się w działalność NSZZ „Solidarność”. Z powodu tego zaangażowania, na wniosek ministra sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego, Rada Państwa do końca 1982 r. odwołała ok. 40 sędziów (w tym sędziego Sądu Najwyższego Stanisława Rudnickiego)⁴. Wspomniany minister zwolnił również kilku asesorów sądowych i przyjął rezygnację 13 sędziów. Kolejnych kilkunastu sędziów zrezygnowało z zajmowanych stanowisk po przeprowadzonych z nimi rozmowach. W tym samym czasie

³ Pierwszy z nich wprowadził postępowanie doraźne przed sądami wojskowymi i powszechnymi, w którym najniższa przewidziana kara zasadnicza miała w intencji prawodawców wynosić 3 lata pozbawienia wolności, przy czym zapis brzmiał, że sąd „może”, ale nie „musi” orzec taką sankcję. Możliwe też było „w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach wskazanych w ustawie zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”. Oprócz niej w trybie doraźnym przewidziana była także kara dodatkowa w postaci pozbawienia praw publicznych. Sąd mógł również orzec konfiskatę mienia w części lub całości. Równocześnie wprowadzono postępowanie przyspieszone z karą pozbawienia wolności do 2 lat i grzywną do 100 tys. złotych (dla porównania – przeciętna roczna płaca w 1981 r. wynosiła nieco ponad 92 tys. zł, a rok później – przy inflacji wynoszącej ponad 100% – niespełna 140 tys. zł). Tryb doraźny nakładał na sądy obowiązek rozpoznania sprawy w terminie 5 dni od daty złożenia aktu oskarżenia. Drugi z dekretoów rozszerzał właściwość sądów wojskowych o sprawy, które przed 13 XII 1981 r. pozostawały w gestii sądów powszechnych. Jurysdykcji wojskowej zostały poddane „najgroźniejsze” czyny, np. przestępstwa przeciw podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL oraz niektóre przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Sądom wojskowym powierzono także m.in. sprawy o działania w celu osłabienia obronności PRL czy rozpszechnianie wiadomości mogących osłabić jej obronność. Do właściwości prokuratur i sądów wojskowych włączono ponadto sprawy o przestępstwa polityczne z dekretu o stanie wojennym (z art. 46–48), jeśli zostały one popełnione w zmilitaryzowanych zakładach pracy, zob. DzU 1981, nr 29, poz. 155–156. W celu ujednoczenia orzecznictwa sądów w trybie doraźnym 22 I 1982 r. Sąd Najwyższy (dalej: SN) wydał wyrok, w którym stwierdzał, że najniższą karę, jaką może wymierzyć w postępowaniu sąd (bez zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary), jest kara 3 lat pozbawienia wolności. Jak uzasadniał SN, zwrot dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, mówiący, że „sąd może wymierzyć [...]» oznacza (w zestawieniu z dalszą treścią tego przepisu), że sąd – orzekając karę za przestępstwo podlegające postępowaniu doraźnemu (podobnie jak w wypadku alternatywnie ujętych ustawowych zagrożeń danej normy sankcjonującej) – dokonuje wyboru jednej spośród kar zasadniczych, wymienionych w tym przepisie” (*Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa* 1982/3/15, LEX, nr 22499). Pozostałe kary wymienione w tym przepisie to 25 lat pozbawienia wolności oraz kara śmierci.

⁴ *Prawa człowieka i obywatela w PRL. 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Paryż 1983, s. 61. Uzasadnienia wniosków o odwołanie sędziów zob. K. Niewiński, „PZPR a sądownictwo w latach 1980–1985. Próby powstrzymania »solidarnościowej« rewolucji”, praca doktorska napisana w Zakładzie Historii Państwa i Prawa, Białystok 2016 (mps), s. 207–209. Dla porównania, według ministra sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego, ogółem przeprowadzono 826 rozmów z sędziami członkami „Solidarności”, w których wyniku „olbrzymia większość, bo blisko 80%, odcięła się od działań politycznych »Solidarności«”. Według ministra, do NSZZ „Solidarność” należało ogółem 25% „kadry sędziowskiej” (*Konferencja prezesów sądów wojewódzkich i okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych oraz sekretarzy POP przy tych sądach 12–13 marca 1982 r.*, „Biuletyn Sądowy” 1982, nr 6, s. 7, 9).

z powodu – jak to określano – „złego wywiązywania się z obowiązków” odwołano z funkcji czterech prezesów i pięciu wiceprezesów sądów wojewódzkich i rejonowych⁵. Nie sposób powiedzieć, jakie postawiono im zarzuty, ale można domniemywać, że przynajmniej w części z tych przypadków miały one związek z zachowaniem niezawisłości podległych sędziów lub niechęcią do realizacji wytycznych politycznych. Tak było np. z prezes Sądu Wojewódzkiego w Płocku Danutą Sandomierską, która – jako przewodnicząca trzyosobowego składu – odstąpiła od trybu doraźnego, skazując 14 grudnia 1981 r. Annę Węglińską za udział w strajku w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Przemysłu Rafineryjnego w Płocku na 6 miesięcy pozbawienia wolności. Starania o usunięcie sędzi trwały ponad rok, od początku 1982 r., a ostatecznie decyzję w jej sprawie podjął komisarz-pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju (dalej: KOK) w woj. płockim w pierwszej połowie roku 1983. Wśród postawionych jej zarzutów znalazła się m.in. „akceptacja wrogiej działalności »Solidarności« w sądach rejonowych w poprzednim okresie”, która „nie gwarantuje pełnej realizacji postanowień dekretu [powinno być: dekretów – G.M.] z 13.12.1981 r. przez sądy w województwie płockim”. Jednak zarzuty wobec niej – jak stwierdzał komisarz-pełnomocnik KOK w Ministerstwie Sprawiedliwości płk Henryk Kostrzewa – miały się nie potwierdzić. Na korzyść Sandomierskiej przemawiała również okoliczność, że cieszyła się ona „wyjątkowo dobrą opinią przełożonych”, a kierowany przez nią sąd był zaliczany do „najlepszych w kraju”⁶. Nie uchroniło jej to przed utratą zajmowanego stanowiska. Powód, a raczej pretekst do tego dała zresztą sama sędzia podczas posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Płocku 9 lutego 1982 r. Bardzo ostro zareagowała wówczas na zarzut jednego z uczestników tego spotkania, dotyczący wyroku Sądu Rejonowego w Kutnie. Sąd ten ukarał sprawcę wypadku samochodowego, który w tym mieście wjechał na przejście dla pieszych na czerwonym świetle i potracił pieszą, a następnie zbiegł z miejsca wypadku, na półtora roku pozbawienia wolności, ale jedynie w zawieszaniu⁷. Wobec cofnięcia Sandomierskiej rekomendacji partyjnej, niezbędnej do zajmowania stanowiska prezesa, jeden z oficerów grupy operacyjnej komisarza-pełnomocnika KOK w Ministerstwie Sprawiedliwości (dalej: MS) udał się do Płocka. Uzyskał tam m.in. informację, że prezes miejscowego Sądu Wojewódzkiego miała nie wykazywać „inicjatywy co do współdziałania z władzami partyjnymi oraz instancjami wojewódzkimi prokuratury i milicji”, „rozmowa ostrzegawcza” zaś, przeprowadzona z nią przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej, nie przyniosła pożądanych skutków. W tej sytuacji 11 marca 1983 r. płk Kostrzewa – broniący jej rok wcześniej – postanowił

⁵ *Główne kierunki działania resortu sprawiedliwości w 1982 roku*, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1983, s. 1–2. Prawdopodobnie w styczniu 1982 r. wśród nich znaleźli się: Ryszard Stachowiak (wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim), Bernard Kowol (prezes Sądu Rejonowego (dalej: SR) w Nowym Sączu), Konstanty Guzek (prezes SR w Elblągu), Andrzej Łaskiewicz (prezes SR w Kutnie), Stanisław Kasior (wiceprezes SR w Choszczynie), Alina Ogródowczyk (wiceprezes SR w Zabrze), Teresa Mazurek (wiceprezes SR w Elblągu) i Zenon Wiśniewski (wiceprezes SR w Kamiennej Górze) – K. Niewiński, „PZPR a sądownictwo...”, s. 213.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2280/5, k. 196, 198, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju Tadeusza Tuczapskiego z 29 I 1982 r.

⁷ Więcej na ten temat zob. G. Gołębiowski, J. Kozanecki, *PZPR w Płocku w latach 1980–1989* [w:] *Dzieje Płocka*, t. III: *Historia miasta w latach 1945–2020*, red. G. Gołębiowski, T. Piekarski, Płock 2020, s. 189.

wystąpić do ministra sprawiedliwości „o podjęcie właściwych decyzji personalnych”⁸. Formalnie jednak Sandomierska odeszła na własną prośbę. W aktach osobowych sędzi zachowało się jej pismo do ministra sprawiedliwości z 25 marca tego roku z prośbą o przyjęcie rezygnacji z zajmowanego stanowiska⁹. Minister rozpatrzył tę prośbę pozytywnie, odwołując ją 29 kwietnia 1983 r. z pełnionej funkcji¹⁰.

Jak już wspomniano, czystki kadrowe przeprowadzono również w prokuraturze. Z ustaleń działaczy NSZZ „Solidarność” wynika, że w związku z przynależnością do związku zwolniono co najmniej 20 prokuratorów, asesorów i aplikantów, jednego pracownika administracyjnego oraz dziewięciu pracowników Instytutu Problematyki Przeszłości w Warszawie. Kolejnych 12 prokuratorów zostało wyrzuconych z pracy zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego za odmowę wykonania poleceń służbowych lub złożenie legitymacji partyjnych¹¹. Ponadto w 1982 r. – według danych władz – rozwiązano stosunek pracy z 11 prokuratorami z woj. opolskiego, którzy złożyli legitymacje partyjne, oraz kilkoma, którzy odmówili stosowania prawa stanu wojennego¹².

Po 13 grudnia 1981 r. wzmożono również nadzór nad wymiarem sprawiedliwości. Wytyczne dotyczące jego funkcjonowania, zwłaszcza orzecznictwa, formułowały zarówno władze polityczne, głównie PZPR (na czele z jej Biurem Politycznym), jak i gremia wojskowe, zaangażowane w tym czasie w rządzenie państwem na niespotykaną wcześniej skalę. Oprócz wytycznych sporządzanych na piśmie, były również ustne. Tak było np. w przypadku I sekretarza KC PZPR i premiera Wojciecha Jaruzelskiego: „każdego dnia naciska, żeby wreszcie zaczęły sypać się wyroki” – odnotował pod datą 17 grudnia 1981 r. na kartach swoich dzienników ówczesny wicepremier Mieczysław Rakowski¹³. Oczywiście chodziło o wyroki skazujące. Z kolei wytyczne Jaruzelskiego – tym razem jako przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) – znalazły się wśród materiałów z narady przewodniczących wydziałów karnych sądów wojewódzkich oraz sędziów-wizytatorów,

⁸ AIPN, 2278/37, k. 80–81, Sprawozdanie pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla szefa centralnej Grupy Operacyjnej Inspektoratu Obrony Terytorialnej Wojsk Wewnętrznych oraz sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 11 III 1983 r.

⁹ Archiwum Sądu Okręgowego w Płocku (dalej: ASO w Płocku), 4311/1, k. 92, Prośba prezes Sądu Wojewódzkiego w Płocku Danuty Sandomierskiej do ministra sprawiedliwości z 25 III 1983 r. w sprawie przyjęcia rezygnacji z zajmowanego stanowiska. Sandomierska zwracała się w nim o „jednoczesne rozważenie utrzymania w okresie trzech miesięcy dodatku funkcyjnego”.

¹⁰ ASO w Płocku, 4311/1, k. 97, Pismo ministra sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego do prezes Sądu Wojewódzkiego w Płocku Danuty Sandomierskiej z 29 IV 1983 r. Minister pozytywnie rozpatrzył również jej wniosek w sprawie utrzymania dodatku funkcyjnego.

¹¹ *Sprostowanie Aleksandra Herzoga, w 1981 r. przewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL, i Stefana Śnieżko, w 1981 r. członka Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL, w sprawie artykułu G. Majchrzaka, „Jeden z filarów stanu wojennego” z 13 grudnia 2001 r., „Rzeczpospolita”, 15 XII 2001.*

¹² Legitymacje pierwsi złożyli prokuratorzy Edward Kisielewski i Franciszek Lewandowski, później w ich ślady poszli również Ewa Bojarska, Waław Jakuczek, Jadwiga Jędral, Jerzy Michalski, Józef Niekrawiec, Włodzimirz Ostrowski, Marek Powoda, Waław Skrzypek, Alfred Tybur. Więcej zob. M. Nowak, *Bunt prokuratorów*, „Trybuna Opolska”, 16–17 grudnia 2006. Zob. też artykuł Z. Bereszyńskiego, *Kadry prokuratury, sądów i adwokatury w województwie opolskim w początkach stanu wojennego. Weryfikacja polityczna, akty protestu i działania represyjne władz w niniejszym numerze „Pamięci i Sprawiedliwości”*.

¹³ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004, s. 140–141.

która odbyła się 27–28 kwietnia 1982 r. Cytowano w nich jego wcześniejsze o kilka dni przemówienie, w którym mówił o „wyraźnej potrzebie konsekwentnego zaangażowania się także sądów w zdecydowaną walkę ze złem”. Jak przy tym dodawano: „Na pierwszym froncie sądowym znajdują się dziś sprawy: o organizowanie strajków i dalszy paraliż gospodarki, o organizowanie wystąpień ulicznych i demonstracji, o wrogą propagandę w różnych postaciach [...] Te sprawy muszą mieć zapewnione stuprocentowe warunki do ich sprawnego rozpoznania. Musi też być dla nich zapewniona surowa polityka karna”¹⁴.

Podobne, choć nieadresowane tak wyraźnie do sądów, były wytyczne Biura Politycznego KC PZPR z 13 grudnia 1981 r.: „Utrzymać psychozę stanu wojennego. Reagować zdecydowanie na przypadki łamania postanowień dekretów i zarządzeń stanu wojennego”¹⁵. Z kolei podczas posiedzenia tego gremium 2 września 1982 r. podjęto m.in. decyzję o zorganizowaniu – do 15 września tego roku – spotkania w KC z należącymi do partii sędziami, prokuratorami oraz prezesami sądów w celu „omówienia aktualnych zadań”¹⁶. Niestety nie udało się odnaleźć dokumentów na temat jego przebiegu. Wiadomo natomiast, że 22 kwietnia 1983 r., podczas posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR, m.in. „podkreślono potrzebę zróżnicowanej oceny poszczególnych przestępstw, zalecając surowe represjonowanie osób będących organizatorami wrogich wystąpień oraz stosowania środków wychowawczych wobec sprawców przypadkowych”¹⁷.

Wytyczne dla wymiaru sprawiedliwości wydawała również WRON. I tak np. 16 września 1982 r., podczas posiedzenia kolegium MS z udziałem komisarza-pełnomocnika KOK w tym urzędzie, „omówiono program działań resortu sprawiedliwości w wykonaniu zadań sformułowanych przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego w dniu 12.09.1982 r.” Przed wszystkim „postanowiono energicznie kontynuować działania na rzecz umacniania ładu i porządku publicznego”. W efekcie m.in. zamierzano podjąć kroki nadzorcze w postępowaniach doraźnych „o przestępstwa przeciwko porządkowi prawnemu stanu wojennego” oraz w postępowaniu doraźnym i „postępowaniu sądowym co do orzeczeń o ukaraniu za wykroczenia”. W związku z tym postanowiono podjąć kilka kroków. Po pierwsze, do 30 września minister sprawiedliwości miał wystąpić do Sądu Najwyższego z wnioskiem o uchwalenie „powszechnie obowiązujących wytycznych [dla] wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie wykładni i stosowania przepisów określających sankcje karne za czyny rozpoznawane w postępowaniu doraźnym i przyspieszonym oraz precyzujące warunki odstępowania od trybu doraźnego, a także warunki stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary”. Po drugie, miały zostać „nasilone” wyjazdy wizytacyjne członków kierownictwa MS do „tych okręgów sądowych, w których najczęściej występują nieprawidłowości w polityce karnej lub w których sprawność postępowania budzi zastrzeżenia”. Po trzecie, minister sprawiedliwości miał wносить rewizje nadzwyczajne w sprawach,

¹⁴ AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, 7/189, b.p., Z przemówienia przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego Wojciecha Jaruzelskiego, b.d.

¹⁵ AAN, KC PZPR, V/171, b.p., Decyzje Biura Politycznego KC PZPR z dnia 13 grudnia 1981 r. (wyciąg).

¹⁶ AAN, KC PZPR, V/179, b.p., Wnioski Biura Politycznego KC PZPR z dnia 2 września 1982 r.

¹⁷ AIPN, 2278/38, k. 62, Sprawozdanie pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla szefa Centralnej Grupy Operacyjnej Inspektoratu Obrony Terytorialnej Wojsk Wewnętrznych oraz sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 29 IV 1983 r.

w których „orzeczenia rażąco naruszają dyrektywy polityki karnej”¹⁸. W rezultacie członków kierownictwa ministerstwa oraz – jak się okazuje – oficerów grupy operacyjnej komisarza-pełnomocnika KOK w MS skierowano do sądów wojewódzkich w Warszawie, we Wrocławiu, w Gdańsku, Szczecinie i Krakowie. Jak stwierdzał płk Kostrzewa, mieli oni się tam udać w pierwszej połowie października 1982 r. „dla zabezpieczenia i prawidłowego ukierunkowania orzecznictwa sądów”¹⁹. Niestety, nie znamy dokładnego przebiegu tych spotkań, ale – jak stwierdzał po pierwszych z nich komisarz-pełnomocnik KOK w MS – „Najistotniejszym momentem odbytych dotychczas narad jest dająca się zauważyć tendencja do przełamywania milczącej postawy sędziów, co w szczególności miało miejsce przy okazji poruszania tematów wiążących się z niezawisłością sędziowską. Rozpoczyna się dialog, który powinien doprowadzić do zmiany postaw i mentalności niektórych środowisk sędziowskich”²⁰, po ich zakończeniu zaś – tydzień później – ocenił: „Na podstawie przebiegu i wyników dyskusji na naradach dostrzega się wzrost aktywności sędziów, którzy dotychczas z reguły pasywnie przyjmowali wytyczne kierownictwa Ministerstwa [Sprawiedliwości – G.M.] w sprawie polityki karnej”²¹.

Wytycznych udzielało również MS. W dniach 4–5 stycznia 1983 r., podczas ogólnopolskiej konferencji prezesów sądów wojewódzkich, okręgowych oraz pracy z udziałem kierownictwa ministerstwa, omówione zostały „zasady realizacji przez sądownictwo” ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego oraz uchwały Rady Państwa o stosowaniu prawa łaski. Prezesom sądów „udzielono w tym względzie szczegółowych wytycznych”. „Zwrócono zwłaszcza uwagę na konieczność indywidualnego – selektywnego podejścia do spraw rozpatrywanych w trybie łaski”, a także na „konieczność utrzymania dotychczasowej linii polityki karnej” w stosunku do „sprawców przestępstw godzących w podstawowe interesy polityczne i gospodarcze kraju”²². Według ustaleń Komitetu Helsińskiego, niekiedy te wytyczne miały być bardziej dosadne. 6 października 1982 r. płk Kostrzewa, podczas narady sędziów sądów wojewódzkich orzekających w sprawach karnych, miał pouczać: „Toczy się ostra walka polityczna. Sądy są organem państwa i władzy. 3 lata to powinien być wyjątek, a nie reguła”²³. W trakcie tej samej narady minister Zawadzki miał stwierdzić: „Nie można patrzeć na orzeczenia z punktu widzenia fachowca, specjalisty od prawa karnego – każdy wyrok przedstawiany jest społeczeństwu jako oręż walki. Wyroki łagodne traktowane są jako bojkot władzy.

¹⁸ AIPN, 2280/30, k. 186–187, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 17 IX 1982 r.

¹⁹ *Ibidem*, k. 314, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 1 X 1982 r.

²⁰ *Ibidem*, k. 382, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 8 X 1982 r. Narady odbyły się we Wrocławiu (4 X 1982 r.), w Warszawie (6 X) oraz Szczecinie (8 X).

²¹ *Ibidem*, k. 454, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 15 X 1982 r.

²² AIPN, 2278/36, k. 11, Sprawozdanie pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla szefa Centralnej Grupy Operacyjnej Inspektoratu Obrony Terytorialnej Wojsk Wewnętrznych oraz sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 8 I 1983 r.

²³ *Prawa człowieka i obywatela...*, s. 99.

Jeżeli wyrok uniewinniający traktowany jest jako przejaw słabości władzy – trzeba to brać pod uwagę”. I dodawał: „Nie licząc się z realiami, humanitaryzm może doprowadzić do większych szkód”²⁴.

Innym sposobem wpływania na orzecznictwo sądów były wspomniane powyżej wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, które – przynajmniej w teorii – miały charakter wiążący dla wszystkich sądów, a uchybienie im mogło być podstawą do uchylenia lub zmiany nieprawomocnego wyroku na drodze rewizji, wyroku prawomocnego zaś – w wyniku rewizji nadzwyczajnej. Wytyczne pozostawały w kompetencji Sądu Najwyższego i były wykorzystywane do zawężania możliwości interpretacji przepisów prawa przez sądy, co było sprzeczne z zasadami wyłącznej podległości sędziów ustawom oraz swobodnej oceny przez nich materiału dowodowego zebranego w toku postępowania²⁵.

W kwietniu 1982 r. sięgnięcie po ten środek nacisku, w przypadku trybu doraźnego w odniesieniu do sądów wojskowych, zaproponował naczelny prokurator wojskowy. Jak stwierdzono w opinii na ten temat, sporządzonej przez Prokuraturę Generalną PRL, głównym celem tego kroku było „wywołanie nacisku na sądy w kierunku wydatnego zaostrzenia represji” w sprawach „o przestępstwa wymienione w dekretach wydanych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego”. Dodano, że „obecny stan rzeczy nie może być tolerowany”, a przy założeniu, że organy prokuratury wyczerpały prawne możliwości oddziaływania na orzecznictwo, uchwały Sądu Najwyższego miały być „ostatnim legalnym środkiem”, po który mogły sięgnąć władze²⁶. W innym opracowaniu Prokuratury Generalnej PRL stwierdzono: „Orzecznictwo sądów wojskowych (podobnie jak i powszechnych) w sprawach o przestępstwa podlegające trybowi doraźnemu nie odpowiada celom, dla których ustanowione zostało rygorystyczne prawo stanu wojennego”. Przy tym „zasadnicze zastrzeżenia” budziły dwie kwestie: „zbyt częste i w wielu wypadkach nieuzasadnione odstępowanie przez sądy od trybu postępowania doraźnego” oraz „stosowanie represji, która swą ostrością nie czyni zadość postulatowi społecznego oddziaływania kary w obecnej, nadal skomplikowanej, sytuacji społeczno-politycznej kraju”. Ponadto za „niekorzystne zjawisko” uznano „brak jednolitości orzecznictwa sądowego w zakresie wymiaru kary za podobne przestępstwa sądzone przez różne sądy” oraz „przez różne składy orzekające tego samego sądu”. Istniała również „duża rozbieżność” między prokuratorami i sądami w kwestii wymiaru kary za przestępstwa podlegające trybowi doraźnemu. W związku z tą sytuacją organizowano – z inicjatywy prokuratury – spotkania oskarżycieli z prezesami sądów, w trakcie których „wskazywano na potrzebę poprawy i ujednoczenia orzecznictwa sądów w sprawach doraźnych”. We wspomnianych wytycznych miały się znaleźć „warunki odstępowania przez sąd od trybu doraźnego”²⁷. Ostatecznie jednak zrezygnowano z ich przygotowania. Niewykluczone,

²⁴ *Ibidem*, s. 67.

²⁵ K. Niewiński, „PZPR a sądownictwo...”, s. 27.

²⁶ AAN, Prokuratura Generalna PRL, 34/13, k. 95, Uwagi do projektu wniosku Naczelnego Prokuratora Wojskowego o wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie postępowania sądów wojskowych w sprawach o przestępstwa wymienione w dekretach wydanych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, w tym w kwestii orzekania kar przez sądy z dnia 20 IV 1982 r.

²⁷ *Ibidem*, k. 90–91, Uwagi do wniosku Naczelnego Prokuratora Wojskowego o uchwalenie wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie postępowania sądów wojskowych w sprawach podlegających trybowi doraźnemu z dnia 20 IV 1982 r.

że przyczyniły się do tego obawy wyrażane przez Prokuraturę Generalną PRL, dotyczące z jednej strony skuteczności wytycznych, a z drugiej reperkusji politycznych przyjęcia tych wytycznych w postaci nagłośnienia ich przez działaczy opozycji.

W razie potrzeby sięgano po dużo bardziej szczegółowe dyrektywy. Tak było np. w związku z przypadającą 31 sierpnia 1982 r. drugą rocznicą podpisania Porozumienia Gdańskiego. Przygotowywała się do niej opozycja (m.in. szykując nielegalne demonstracje) oraz władze, w tym wymiar sprawiedliwości. 31 sierpnia w MS wprowadzono stałe dyżury „w celu zbierania aktualnej informacji o sytuacji w sądach, o przebiegu postępowania i zapadłych orzeczeniach oraz zapewnienia pomocy i udzielenia w miarę potrzeby instruktażu sądom wojewódzkim”. Dzień później do prezesów sądów wojewódzkich w całym kraju wysłano teleks (nr 102/82) „zobowiązujący ich do zapewnienia najwyższej sprawności” podczas rozpoznawania spraw, zarówno w trybie doraźnym, jak i przyspieszonym, a także w sprawach o wykroczenia, które będą rozpoznawane w wyniku odwołań od orzeczeń kolegiów ds. wykroczeń. Przy tym zalecono „znaczne zaostrzenie represji karnej” ze względu na – jak to określono – „wysoki stopień zagrożenia bezpieczeństwa kraju”. Ponadto prezesi sądów wojewódzkich „zostali zobowiązani”: 1) do „nawiązania ścisłego kontaktu” z prokuratorami wojewódzkimi oraz komendantami wojewódzkimi Milicji Obywatelskiej w celu „przeprowadzenia analiz i selekcji spraw kierowanych w pierwszej kolejności na drogę postępowania sądowego”; 2) przeprowadzenia spotkań „ze wszystkimi sędziami orzekającymi w sprawach karnych”, aby zapoznać ich z wytycznymi MS zawartymi w tym teleksie; 3) „zapewnienia odpowiednio przygotowanych składów sędziowskich” do rozpoznawania spraw oskarżonych o „czyny popełnione w dniu 31 sierpnia br. i po tym dniu”. Ponadto – „w porozumieniu” z MSW – do sądów wojewódzkich w Katowicach, Krakowie, Gdańsku, we Wrocławiu i w Legnicy skierowano pełnomocników MS „w celu udzielenia prezesom sądów wszechstronnej pomocy”. Z kierownictwem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie utrzymywano nawet „stały kontakt”²⁸, co wynikało z zastrzeżeń do jego funkcjonowania po 13 grudnia 1981 r. Rozsyłający wspomniany teleks wiceminister sprawiedliwości Tadeusz Skóra tak uzasadniał te działania: „Ludzie, którzy nie wyciągnęli właściwych wniosków i czynami swoimi zakłócają spokój i porządek, powinni spotkać się z całą surowością prawa stanu wojennego”²⁹.

Wspomniano już, że w stanie wojennym ogólnie wzmocniono nadzór nad prokuraturami i sądami. W Prokuraturze Generalnej nie tylko powołano trzy zespoły, których zadaniem było przygotowywanie wskazówek metodycznych w zakresie prawa stanu wojennego, lecz także utworzono zespół oskarżycieli mający czuwać nad jednolitą polityką karną jednostek prokuratury. Ponadto wprowadzono szczególny nadzór nad przebiegiem postępowań w trybie doraźnym w celu korygowania wszelkich „uchybień”, np. zasadności niezastosowania tego trybu. Z kolei 4 stycznia 1982 r. prokurator generalny PRL powołał specjalny zespół, którego rolą było „czuwanie nad wdrażaniem w obu pionach Prokuratury PRL zasad karno-materialnych i procesowych wynikających z dekretów stanu wojennego”.

²⁸ AIPN, 2280/30, k. 31–32, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 3 IX 1982 r.

²⁹ *Prawa człowieka i obywatela...*, s. 67.

8 stycznia tego roku w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej odbyło się spotkanie kierownictwa MS, prokuratury cywilnej i wojskowej oraz Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. W jego trakcie uznano, że „[s]prawy prowadzone w trybie doraźnym powinny stanowić przedmiot szczególnego zainteresowania kierownictw organizacyjnych sądów oraz prokuratur” po to, by „zabezpieczyć sprawne i szybkie przeprowadzenie tych postępowań”. Stwierdzono, iż „[n]ależy też wykorzystać wszystkie pozostające w dyspozycji kierownictwa organów wymiaru sprawiedliwości środki, aby zapewnić w tych sprawach właściwą politykę represyjną”. Miały temu służyć odwołania zwykłe i nadzwyczajne. Jednocześnie „[d]la realizacji zapewnienia tych celów prezesi sądów wojewódzkich, szefowie sądów o[kręgów] w[ojskowych] i r[odzajów] s[ił] z[brojnych] w przypadku konieczności zaskarżenia wyroku, zwłaszcza gdy inicjatywę w tym kierunku wykazał prokurator, powinni zapewnić przewodniczącemu składu orzekającego możliwość sporządzenia uzasadnienia wyroku w terminie możliwie najkrótszym”³⁰.

W ramach nadzoru MS nad sądami już 29 grudnia 1981 r., podczas posiedzenia kolegium prezydium ministerstwa, postanowiono skontrolować przyczyny „oddoraźniania, a także niskich kar orzekanych w niektórych sprawach w trybie doraźnym”, a ponadto sygnalizować prezesom sądów wojewódzkich „krytyczne oceny polityki karnej” oraz zapowiedzieć wnoszenie rewizji nadzwyczajnej „w niektórych sprawach”³¹. W lutym 1982 r. postanowiono zbadać „w trybie nadzoru służbowego wszystkie wyroki dotyczące przestępstw przewidzianych dekretem o stanie wojennym, w których sądy odstąpiły od trybu doraźnego bądź nastąpiło uniewinnienie”³². W celu wzmocnienia wspomnianego nadzoru połączono Departament Spraw Karnych z Departamentem Spraw Cywilnych MS. W ich miejsce 3 maja 1982 r. powstał Departament Nadzoru Sądowego, który dodatkowo „wzmocniono kadrowo”. Celem tych działań była „likwidacja istniejących dotychczas zaniedbań w zakresie współdziałania Ministerstwa Sprawiedliwości z sądami” oraz usprawnienie „nadzoru nad orzecznictwem”³³. Warto dodać, że było to powielenie wzorców wojskowych. Jak stwierdzał płk Kostrzewa: „Dotychczas Ministerstwo Sprawiedliwości nie dysponowało skutecznym instrumentem w zakresie prawidłowego kształtowania polityki jurydycznej sądów. Wykorzystano w tym zakresie pozytywne doświadczenia sądownictwa wojskowego. W owym nadzorze wyeksponowano zwłaszcza środki zapewniające operatywne reagowanie na różnego rodzaju nieprawidłowości występujące w sprawach rozpoznawanych w trybie doraźnym na mocy ustawodawstwa stanu wojennego, jak również w sprawach z zakresu prawa pracy”³⁴.

³⁰ AAN, Prokuratura Generalna PRL, 35/3, k. 40, Pismo naczelnego prokuratora wojskowego Józefa Szewczyka do prokuratorów wojewódzkich, prokuratorów okręgów wojskowych i prokuratorów rodzajów sił zbrojnych z dnia 11 I 1982 r.

³¹ AIPN, 2280/4, k. 46, Notatka z posiedzenia Prezydium Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 29 XII 1981 r.

³² AIPN, 2280/25, k. 128, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 19 II 1982 r.

³³ AIPN, 2280/27, k. 56, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 7 V 1982 r.

³⁴ *Ibidem*, k. 305, Meldunek pełniącego obowiązki pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Czesława Zbroi dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 28 V 1982 r.

Działania te przyniosły pożądaną skuteczną. W okresie stanu wojennego prokuratury powszechne i wojskowe wszczęły w trybie doraźnym 10 774 śledztwa przeciwko 13 634 osobom, w tym z dekretu o stanie wojennym – przeciwko 2594 osobom³⁵. Początkowo prokuratorzy rygorystycznie przestrzegali zasad dotyczących postępowań szczególnych, obejmując nimi wszystkie przestępstwa wymienione w dekrecie o stanie wojennym. Wraz ze słabnięciem oporu społecznego zaczęli bardziej selektywnie dobrać sprawy do prowadzenia w trybie doraźnym. Od 13 grudnia 1981 do 21 lipca 1983 r. za czyny z pobudek politycznych sądy powszechne skazały 1685 osób, w tym 979 na podstawie ustawodawstwa stanu wojennego. W tym samym czasie sądy wojskowe skazały 10 191 osób, w tym 5681 za przestępstwa z dekretu o stanie wojennym³⁶. Najwięcej orzeczeń w trybie doraźnym zapadło w sądach wojewódzkich w Łodzi, Warszawie i Katowicach, najmniej w Płocku, Koninie i Przemyślu. Najczęściej sądy orzekały karę do 3 lat pozbawienia wolności. Najsurowsze wyroki ferowano w stosunku do osób, które po wprowadzeniu stanu wojennego nie zaprzestały działalności związkowej, organizowały strajki lub akcje protestacyjne na terenie wielkich zakładów pracy.

Najwyższe wyroki zapadły przed Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni w procesie wytoczonym pracownikom Wyższej Szkoły Morskiej w tym mieście, których oskarżono głównie o zorganizowanie strajku okupacyjnego w dniach 14–16 grudnia 1981 r. Ewę Kubasiewicz skazano na karę 10 lat pozbawienia wolności, Jerzego Kowalczyka i Władysława Trzecińskiego na lat 9, Cezarego Godziuka na 6, Wiesławę Kwiatkowską, Jarosława Skowronka, Sławomira Sadowskiego i Krzysztofa Jankowskiego na 5, a Marka Czachora na 3 lata. Stało się tak, mimo że oskarżeni dobrowolnie zaprzestali akcji strajkowej po rozmowach z dyrekcją, co pozwalało – w myśl prawa stanu wojennego – nawet na odstąpienie od wymierzenia kary. Na niekorzyść oskarżonych w tym procesie wpływał fakt, że w wyniku zmian prawnych wprowadzonych 13 grudnia 1981 r. szkoła została zmilitaryzowana. W omawianym czasie zapadło również sześć wyroków śmierci – na szczęście dla skazanych wszystkie były zaoczne. Orzeczono je w przypadku trzech funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Wojskowej Służby Wewnętrznej (Henryka Bogulaka, Waldemara Mazurkiewicza oraz Jerzego Sumińskiego), którzy podjęli współpracę z wywiadami państw zachodnich, dwóch ambasadorów PRL (Zdzisława Rurarza i Romualda Spasowskiego) – oni bowiem po 13 grudnia 1981 r. poprosili o azyl w USA, oraz działacza opozycji (m.in. współzałożyciela Polskiego Porozumienia Niepodległościowego) Zdzisława Najdera, w związku z pełnieniem przez niego od 1982 r. funkcji dyrektora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa³⁷. Z drugiej strony względnie łagodnie traktowano szeregowych członków Solidarności, których aktywność ograniczała się do niezorganizowanej, krótkotrwałej działalności przeciw władzy ludowej, np. próby zwołania zebrania lub wywieszenia flagi państwowej.

³⁵ AAN, KC PZPR, Wydział Administracyjny, sygn. 577, Dane dotyczące stosowania ustawodawstwa związanego z wprowadzeniem, zawieszeniem i zniesieniem stanu wojennego, Wydział Administracyjny KC PZPR, sierpień 1983 r., k. 1.

³⁶ *Ibidem*, k. 1–3.

³⁷ Szerzej na temat stosowania kary śmierci w stanie wojennym zob. G. Majchrzak, *Wyroki śmierci w stanie wojennym*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 11, s. 61–64.

Zdarzały się kuriozalne wyroki i ich uzasadnienia. Zdzisław Cieniewicz, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Białostockich Zakładach Owocowo-Warzywnych, został skazany przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku na karę 1,5 roku więzienia za ukrycie związkowego sztandaru i dokumentów³⁸. W przypadku wspomnianej wcześniej Kwiatkowskiej za kontynuowanie działalności związkowej po wprowadzeniu stanu wojennego uznano zbieranie relacji o wydarzeniach Grudnia '70. Z kolei Edward Antończyk otrzymał wyrok 4 lat pozbawienia wolności za „sporządzanie, przechowywanie i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości mogących wyrządzić poważną szkodę interesom PRL” w trakcie jego internowania w Rzeszowie-Załężu. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego ukarał go w ten sposób za wiersz „Nędzniczy” (część II, III, IV), odezwę-list „Drodzy przyjaciele” oraz napis-rymowankę na stronie tytułowej książki wypożyczonej z biblioteki aresztu śledczego, które przekazał Barbarze Antończyk i Ewie Madetko³⁹. Z kolei Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego skazał Andrzeja Pawlika, kierownika transportu i zaopatrzenia Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, za przewożenie 14 grudnia 1981 r. „w celu rozpowszechnienia” 121 ulotek oraz 3 matryc metalowych na karę 5 lat pozbawienia wolności. Dodatkową – bardzo dolegliwą w warunkach PRL – karą był przypadek na rzecz Skarbu Państwa samochodu Fiat 125p, „służącego do ww. przestępstwa”⁴⁰.

Nie inaczej było z uzasadnieniami drakońskich nieraz wyroków. W uzasadnieniu kary śmierci dla Najdera, skazanego za rzekome szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych, można znaleźć m.in. stwierdzenie: „Obiektywnie stwierdzić należy, że nie ma dowodów na to, że osk[arżony] Najder współpracował z wywiadem amerykańskim od 25 lat, choć praktycznie nie jest to wykluczone”⁴¹. Skazanie Patrycjusza Kosmowskiego na 6 lat pozbawienia wolności – mimo braku dowodów winy – Sąd Wojewódzki w Bielsku-Białej uzasadnił krótko: „nieprawdopodobnym jest, by oskarżony [...] w jednej chwili zdecydował, że należy zaniechać wszelkiej działalności związkowej”⁴². Według Komitetu Helsińskiego, Sąd Najwyższy, ogłaszając wyrok w sprawie Jana Blicharza i Stanisława Urbana, uznał: „Sprawa jest polityczna i jako taka musi być rozpatrywana w aspekcie politycznym, a dopiero na drugim miejscu – prawnym. Oskarżeni powinni być szczęśliwi, że nie są sądeni przed Trybunałem Ameryki Południowej [?!]. Tacy ludzie jak oni doprowadzili do konieczności wprowadzenia stanu wojennego”⁴³. Natomiast sędzia Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu Marian Mizio – w trakcie procesu „Solidarności Dolnośląskiej” – miał wręcz stwierdzić: „Nie będziemy się bawić w ceregiele – nie te czasy. Konstytucja konstytucją, a jak władza nie pozwala, to nie wolno”⁴⁴. Władze doceniały oczywiście taką postawę – w marcu 1983 r. Mizio został sędzią Sądu Najwyższego.

³⁸ *Prawa człowieka i obywatela...*, s. 91. Co ciekawe, karę więzienia – ze względu na zły stan zdrowia – zawieszili mu następnie SN.

³⁹ Zob. <http://www.13grudnia81.pl/sw/represje/sprawy-karne/16567,Sprawy-karne.html> (dostęp 19 III 2024 r.).

⁴⁰ <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/form/r4584292350,122.html> (dostęp 19 III 2024 r.).

⁴¹ G. Majchrzak, *Wyroki śmierci...*, s. 61.

⁴² Cyt. za: G. Majchrzak, *Zapomniane kary śmierci*, „Gazeta Polska” 2009, nr 50, s. 18.

⁴³ *Prawa człowieka i obywatela...*, s. 94.

⁴⁴ Cyt. za: P. Adamowicz, F. Gawryś, *Nieczysty wymiar sprawiedliwości*, „Rzeczpospolita”, 29 XII 2001.

Oddzielną kwestią było karanie osób za działalność w pierwszych kilku dniach stanu wojennego, kiedy to dekrety „uchwalone” przez Radę Państwa nie zostały jeszcze opublikowane. W tym przypadku chlubnym wyjątkiem był wyrok sądu w Olsztynie, który na początku 1982 r. uniewinnił działacza Solidarności, stwierdzając w uzasadnieniu wyroku, że w pierwszych dniach stanu wojennego jego prawo nie mogło jeszcze obowiązywać, gdyż nie zostało opublikowane prawidłowo, tj. w Dzienniku Ustaw. Powszechna praktyka była jednak inna i to mimo faktu, że tę kwestię – szczególnie w odniesieniu do działaczy oskarżonych 14 grudnia 1981 r. – podnosili obrońcy w procesach politycznych⁴⁵. Skala kwestionowania przez nich podstaw prawnych do skazywania oskarżonych za protesty w pierwszych dniach stanu wojennego była zresztą na tyle duża, że w marcu 1982 r. minister Zawadzki wydał nawet poufną instrukcję polecającą sędziom informowanie prezesów sądów o przypadkach, w których adwokaci występujący na rozprawach kwestionują legalność ogłoszenia stanu wojennego⁴⁶.

Jednak władze nie były w pełni zadowolone z działania sądów po 13 grudnia 1981 r. I tak, 9 stycznia 1982 r. płk Kostrzewa, który na bieżąco śledził orzecznictwo sądów w trybie doraźnym, zgłosił kierownictwu MS „wszystkie wątpliwe przypadki”, a ponadto „na spotkaniach z prezesami sądów wojewódzkich [...] poddał krytyce nadmierną łagodność polityki karnej sądów w niektórych sprawach”⁴⁷. Niespełna dwa tygodnie później – 22 stycznia 1982 r. – Kostrzewa informował, że z jego inicjatywy „poddano szczegółowej kontroli szereg orzeczeń sądowych zapadłych przed sądami powszechnymi w trybie doraźnym, gdzie wysokość wymierzonej kary może budzić wątpliwości”⁴⁸. Natomiast w dniach 27–29 kwietnia 1982 r. odbyła się – z udziałem tego oficera – narada przewodniczących wydziałów karnych sądów wojewódzkich oraz sędziów-wizytatorów, której jednym z celów była ocena orzecznictwa sądów powszechnych „w zakresie spraw o przestępstwa z dekretu o stanie wojennym i przestępstwa spekulacyjne oraz w sprawach rozpatrywanych w trybie przyspieszonym”. W jej trakcie wytknięto „przypadki niepra-

⁴⁵ Na przykład mec. Władysław Siła-Nowicki, przemawiając – jako obrońca Jerzego Kaniewskiego – w trakcie procesu przywódców strajku w Zakładach Mechanicznych „Ursus” w Warszawie, argumentował: „Czynów dokonanych dnia 14 grudnia nie można sądzić na podstawie ustawy, która faktycznie ogłoszona została 18 bm. Jeszcze takich spraw nie mieliśmy w historii całego naszego nowoczesnego państwa, również w historii prawa, którą znamy jako prawnicy... mamy obecnie zjawisko niebywałe. Ogłasza się ów dekret, ogłasza się przepisy karne, ogłasza się je w cztery dni po tym, jak dokonali swoich czynów oskarżeni” (*Prawa człowieka i obywatela...*, s. 105). Z kolei adwokat Stanisław Maurer stwierdzał: „Nikt nie może być skazany za czyn i zaniechanie, które nie stanowiłyby przestępstwa w chwili ich popełnienia [...] Zasada ta nie ulega zawieszeniu w żadnych okolicznościach, a więc nie tylko w stanie wojennym, lecz nawet w czasie wojny” (za: S. Podemski, *Przeciwko dekretom stanu wojennego*, „Gazeta Wyborcza”, 28–29 IX 2002). Maurer i inni obrońcy podnosili tę kwestię m.in. podczas procesu Jerzego Kropiwnickiego i Andrzeja Słowika (*Procesy polityczne działaczy NSZZ „Solidarność”...*, s. XIX–XX).

⁴⁶ *Prawa człowieka i obywatela...*, s. 65.

⁴⁷ AIPN, 2280/5, k. 188–189, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 9 I 1982 r.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 190, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 22 I 1982 r. Oprócz wysokości kar przedmiotem badania były także „zmiany trybu orzekania”. Jak się można domyślać, chodziło o ich „oddorażnienie” (*ibidem*, k. 189, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 9 I 1982 r.).

widłowego wyrokowania”, podkreślając jednocześnie „potrzebę wnikliwej oceny każdej z rozpatrywanych spraw zarówno w kontekście prawnym, jak i społeczno-politycznym”⁴⁹.

Jak wspomniałem, niepokój rządzących budziło odstępowanie przez sądy – zarówno wojskowe, jak i powszechne – od trybu doraźnego. Wywoływało to formalną i nieformalną presję władz w celu maksymalnego ograniczenia takich przypadków. Co może zaskakiwać, naciski te okazały się w przypadku sądownictwa powszechnego o wiele skuteczniejsze niż wojskowego. W okresie od 13 grudnia 1981 do 13 stycznia 1982 r. sądy wojewódzkie odstąpiły od stosowania trybu doraźnego w stosunku do 85 osób (w tym 60 oskarżonych na podstawie dekretu o stanie wojennym), skazały zaś w tym trybie 314 osób (w tym 119 na podstawie wspomnianego dekretu). Ośmiu oskarżonym uchyliły tymczasowe aresztowanie, a 13 (w tym 12 oskarżonych na podstawie dekretu o stanie wojennym) uniewinniły. W tym samym czasie sądy wojskowe odstąpiły od trybu doraźnego w 17 przypadkach (w tym 14 oskarżonych na podstawie dekretu o stanie wojennym), w trybie doraźnym zaś skazały 65 osób (w tym 55 na podstawie tego dekretu). Sądy wojskowe uniewinniły też pięciu oskarżonych na jego podstawie, a jedno postępowanie umorzyły⁵⁰. W kolejnych miesiącach ten odsetek odstąpień od trybu doraźnego wzrósł. Na 26 listopada 1982 r. wynosił on 31%, przy czym w przypadku sądów powszechnych tę zmianę zastosowano przy sądzeniu 995 osób na 4243, w przypadku których prokuratura skierowała oskarżenia w tym trybie, a sądów wojskowych – wobec 873 na ogółem 1697⁵¹. Przy założeniu poprawności tych danych oznaczałoby to niespełna 23,5% w przypadku sądów powszechnych oraz ponad dwukrotnie więcej (blisko 51,5%) w przypadku wojskowych. Odstąpienie od trybu doraźnego sądy najczęściej uzasadniały zachowaniem oskarżonych, np. odmową objęcia funkcji kierowniczej podczas strajku czy nakłanianiem strajkujących do podjęcia pracy. W wielu przypadkach uzasadnieniem był także niewielki zasięg strajku lub akcji protestacyjnej, brak lub znikome straty materialne czy też – w przypadku nielegalnych druków – niewielki stopień „społecznego niebezpieczeństwa”. Wielokrotnie zastrzeżenia władz budził również wymiar kar, uznawanych przez nie za nazbyt łagodne. Do ich „korygowania” wykorzystywano Sąd Najwyższy – w 1982 r. zaostrzył on wyroki w przeszło 20% przypadków. Według sędziego Krzysztofa Kauby w SN w latach 1982–1984 „utworzono w sposób nieformalny specjalną sekcję do rozpoznawania spraw politycznych”⁵².

⁴⁹ *Ibidem*, k. 228–229, Meldunek pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 30 IV 1982 r. Jak dodawano: „Kwestię tę szczególnie mocno podkreślono na tle rażąco łagodnych wyroków w sprawach o przestępstwa spekulacyjne” (*ibidem*, k. 229).

⁵⁰ AAN, Prokuratura Generalna PRL, 34/3, k. 32–34, Informacja o działaniach powszechnych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL w zakresie realizacji przepisów stanu wojennego za okres od 13 XII 1981 r. do 13 I 1982 r., 19 II 1982 r.

⁵¹ *Ibidem*, 6/244, k. 73, Informacja o działalności Prokuratury PRL w zakresie realizacji przepisów prawa stanu wojennego, 8 XII 1982 r.

⁵² Zob. K. Kauba, *Orzecznictwo stanu wojennego*, „Przegląd Sądowy” 1992, nr 5–6, s. 53–54. Sędziami Sądu Najwyższego najczęściej orzekającymi w sprawach rewizyjnych byli: Władysław Ochman, Sabina Pawelec, Tadeusz Rybicki, Czesław Łukasiewicz, Ryszard Bodecki, Feliks Kozłowski, Waclaw Sutkowski, Zdzisław Bartnik, Jacek Cieślak i Wiesław Sikorski. Poza Bartnikiem, wszyscy odznaczali się surowością w ferowaniu wyroków. W pogorszeniu sytuacji oskarżonych najczęściej uczestniczyli: Pawelec, Sutkowski, Bodecki, Rybicki, Ochman, Cieślak, Sikorski i Waclaw Zębrowski. Natomiast sędziowie Józef Tobera i Eugeniusz Porębski „ani razu nie uczestniczyli w pogorszeniu sytuacji oskarżonego” (T. Strzembosz, M. Stanowska, *Sędziowie warszawscy...*, s. 255).

Nie ulega wątpliwości, że wskutek postępowania części prokuratorów i sędziów wymiar sprawiedliwości stał się po 13 grudnia 1981 r. jednym z filarów reżimu stanu wojennego. Posłużył – obok ludowego Wojska Polskiego, Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej – do pacyfikacji niepokornej części społeczeństwa oraz zastraszenia pozostałych. Ważnym elementem uzupełniającym pracę sądów były kolegia ds. wykroczeń, które zresztą ukarały aresztem więcej osób niż sądy powszechne – na podstawie dekretu o stanie wojennym skazały one ponad 207 tys. ludzi, w tym blisko 4,3 tys. na karę aresztu⁵³. Pomogła także propaganda PRL – szczególnie organ KC PZPR „Trybuna Ludu” – skrupulatnie nagłaśniająca skuteczne działanie sądownictwa, w tym wysokie i bardzo wysokie kary. Mimo to, jak stwierdzał zajmujący się przestrzeganiem praworządności Komitet Helsiński, podsumowując pierwszy rok stanu wojennego (od 13 grudnia 1981 do 31 grudnia 1982 r.), „[s]ądy, zarówno powszechne jak i wojskowe, w opinii władzy nie spełniły jednak do końca wyznaczonej im roli”⁵⁴. Oceny „całokształtu działalności sądownictwa” w 1982 r. dokonano w dniach 4–5 stycznia 1983 r. w trakcie ogólnopolskiej konferencji prezesów sądów wojewódzkich, okręgowych oraz pracy z udziałem kierownictwa MS (w tym komisarza-pełnomocnika KOK w resorcie). Jak podsumowywał płk Kostrzewa, w jej trakcie uznano, że „kadra sędziowska w zasadzie prawidłowo wykonywała zadania związane z zapewnieniem ładu i porządku prawnego w kraju w czasie obowiązywania stanu wojennego”. Dalej stwierdzono: „Polityka karna, dotknięta w początkowym okresie błędami polegającymi głównie na dość częstych przypadkach nadmiernego liberalizmu, zwłaszcza w sprawach rozpatrywanych w trybie doraźnym, uległa w ostatnim czasie znacznej poprawie i kształtowała się prawidłowo”. Następnie dodano: „Indywidualne przypadki nieprawidłowości były skutecznie korygowane w trybie praktyki rewizyjnej”⁵⁵. Oceniono również postawę sędziów. Według komisarza-pełnomocnika KOK, „[k]adra sędziowska, generalnie rzecz biorąc, akceptowała surowe wymogi prawa wojennego, zarówno w zakresie spraw karnych, spraw cywilnych, spraw związanych ze stosunkiem pracy, jak i w pozostałych dziedzinach prawa”. Zaangażowanie polityczne sędziów oceniano jako ogólnie prawidłowe. Zdarzały się „pojedyncze przypadki bierności i braku zaangażowania”, które poddano krytyce. Niemniej w trakcie wspomnianej konferencji „zwrócono uwagę na potrzebę rozszerzenia stosowania trybu postępowania dyscyplinarnego (który obecnie stosowany jest jedynie w sporadycznych przypadkach) wobec sędziów niedbale bądź nie należycie wykonujących swe obowiązki”⁵⁶. Z kolei 27 czerwca 1983 r., w trakcie posiedzenia Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR poświęconego m.in. ocenie stosowania prawa przez organy ścigania w okresie zawieszenia stanu wojennego, uznano, że „postępowanie

⁵³ Zdecydowana większość ukaranych (blisko 80 proc.) nie przestrzegala godziny milicyjnej wprowadzonej 13 XII 1981 r., ponad 10 proc. nie nosiło przy sobie dowodu osobistego, a jedynie ok. 3 proc. skazano za udział w strajku lub innej akcji protestacyjnej. Karano również za inne „wykroczenia”. Więcej na temat działalności kolegiów ds. wykroczeń w stanie wojennym zob. G. Majchrzak, *Kolegia ds. wykroczeń – zapomniany filar stanu wojennego*, „Gazeta Polska” 2021, nr 49, s. 104 (dodatek IPN).

⁵⁴ *Prawa człowieka i obywatela...*, s. 98.

⁵⁵ AIPN, 2278/36, k. 10, Sprawozdanie pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla szefa Centralnej Grupy Operacyjnej Inspektoratu Obrony Terytorialnej Wojsk Wewnętrznych oraz sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 8 I 1983 r.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 10–11.

szczególne, jakim jest tryb doraźny, odegrało znaczną rolę w zwalczaniu najgroźniejszej przestępczości zagrażającej interesom państwa oraz przestępczości kryminalnej”⁵⁷.

Względnie skuteczna walka z opozycją była możliwa dzięki grupie dyspozycyjnych prokuratorów i sędziów, którzy posłusznie realizowali wytyczne władz i traktowali wydawane przez siebie wyroki jako „oreź walki” z przeciwnikami politycznymi. We wspomnianym wcześniej raporcie Komitetu Helsińskiego wymieniono niektórych sędziów, charakteryzując ich krótko: „posłuszni bez reszty, lub po prostu tchórzliwi”. W tym niechlubnym gronie znaleźli się Helena Gawlicka, Maria Pszczołkowska-Chłopecka i Helena Kopytowska z Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, Bogusław Włoczewski i Marian Mizio z Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, Mieczysław Przyboś z Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Rzeszowie (orzekał na sesjach wyjazdowych w Rzeszowie), Henryk Mróz z Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy czy Andrzej Grzybowski, Andrzej Finke i Aleksander Głowa z Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni⁵⁸. Sędziów takich było oczywiście więcej. Po latach Wiesław Sieklucki, w stanie wojennym prezes Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, stwierdził, że po 13 grudnia 1981 r. nie miał problemu z doбором podwładnych do sądenia w sprawach o charakterze politycznym: „Nie musiałem sędziom kazać tego robić. To wynikało z działalności wydziałów karnych. I nikt nie odmawiał, nie mógł odmówić. U nas w Białymstoku nie ma bojowników. No może jedna pani sędzia, która nie podpisała lojalki”⁵⁹. We wspomnianym raporcie Komitetu Helsińskiego wśród wielu sądów, które „w pełni realizowały założoną politykę karną”, wymieniano: Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni, Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego orzekający na sesjach w Rzeszowie czy też Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego orzekający na sesjach w Katowicach⁶⁰. Mimo tej oceny oraz okoliczności, że najwyższe wyroki zapadały po 13 grudnia 1981 r. przed sądami wojskowymi, w ocenie niektórych obrońców – np. Stanisława Afendy czy Jerzego Kurcysza – szczególnym „liberalizmem” wykazywać się miały właśnie sądy wojskowe, w których rozprawy toczyły się spokojniej i gdzie zapadały łagodniejsze wyroki. Warto też odnotować opinię tego drugiego o Sądzie Wojewódzkim w Katowicach, w którym bronił oskarżonych w pierwszych dniach stanu wojennego: „sędziowie wojewódzcy zachowywali się w sposób szczególnie arogancki, traktowali oskarżonych gorzej niż kryminalistów i chcąc się przypodobać władzy, wydawali drakońsko surowe wyroki”⁶¹.

Z drugiej strony bywały również sądy powszechne, a raczej ich wydziały, bardziej przychylnie opozycjonistom. W Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy Wydziale dla Dzielnicy Ochota w czasie stanu wojennego zapadło w sprawach politycznych blisko 55% wyroków uniewinniających⁶². Była również grupa sędziów, którzy mieli odwagę odmówić sądenia w sprawach politycznych i oskarżania na podstawie ustawodawstwa

⁵⁷ AIPN, 2278/39, k. 188, Sprawozdanie pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla szefa Centralnej Grupy Operacyjnej Inspektoratu Obrony Terytorialnej Wojsk Wewnętrznych oraz sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 1 VII 1983 r.

⁵⁸ *Prawa człowieka i obywatela...*, s. 94.

⁵⁹ *Niech mnie pani nie wzrusza* [rozmowa M. Łazowskiej z W. Siekluckim], „Kurier Poranny”, 30 V 2008.

⁶⁰ *Prawa człowieka i obywatela...*, s. 99.

⁶¹ P. Adamowicz, F. Gawryś, *Nieczysty wymiar...*

⁶² A. Dobosz, *Sędziowie sprawiedliwi*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus Minus”, 28–29 I 2006.

stanu wojennego, co groziło utratą pracy, bronić niezawisłości sędziów (*casus* prezes Sandomierskiej) czy zmieniać znacznie surowszy tryb doraźny na zwykły. „Nadmierny liberalizm” był przyczyną wszczynania postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów, np. Mikołaja Kwiatkowskiego z Warszawy, który uzasadniając jedno ze swoich orzeczeń wydanych w Terenowej Komisji Odwoławczej ds. Pracy Warszawa-Śródmieście, miał zaprezentować „argumenty kwestionujące zarówno porządek prawny stanu wojennego, jak i jego polityczne, społeczne i gospodarcze racje”⁶³. Szerokim echem odbiła się również sprawa odwołania sędziego Kauby z Warszawy, oskarżonego o rozpowszechnianie nielegalnych druków. W jego obronie list wystosowało 40 stołecznych sędziów. Jedynym efektem tego listu były upomnienia dla jego sygnatariuszy i odwołanie przewodniczących wydziałów sądów warszawskich, którzy go podpisali⁶⁴. Nie można zapominać, że wśród internowanych znaleźli się również sędziowie (np. Józef Lubieniecki z Olsztyna i Wojciech Soiński ze Szczecina) oraz prokuratorzy (m.in. Stefan Śnieżko). Inni byli karani przez sądy w stanie wojennym. Sędzia Hubert Błaszczak, wiceprezes Sądu Rejonowego w Świebodzinie, za działalność w Podziemiu NSZZ „Solidarność” Ziemi Świebodzińskiej został skazany 17 czerwca 1982 r. przez Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Zielonej Górze na karę 4 lat pozbawienia wolności⁶⁵.

Jak zatem widać, wiele zależało od indywidualnych postaw prokuratorów i sędziów. Szczególnie ci ostatni podlegali – o czym także warto przypomnieć – również presji społecznej. Podczas narady służbowej sędziów z okręgu Sądu Wojewódzkiego oraz Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku w dniach 22–23 lutego 1983 r. podnoszono „duże trudności”, z jakimi borykali się sędziowie tego pierwszego, ze względu na postawę „pewnej części społeczeństwa gdańskiego”. Orzekający w sprawach politycznych spotykali się z pogrozkami oraz „anonimowymi ostrzeżeniami nadsyłanymi pocztą na ich prywatne adresy”. Byli także izolowani w swoich środowiskach pozasłużbowych. Ponadto w trakcie niektórych rozpraw „część publiczności” demonstracyjnie okazywała „swe niezadowolenie, wpływając deprymująco na świadków oskarżenia i zakłócając porządek [w] sali obrad”. Ta presja powodowała „przypadki uchylania się przez niektórych sędziów” od orzekania w sprawach o charakterze politycznym pod różnymi pretekstami (w tym za pomocą zwolnień lekarskich). Co gorsza – z punktu widzenia władz – „mimo wielu wolnych etatów w tak atrakcyjnym okręgu sądowym, jak Gdańsk” brakowało kandydatów na te stanowiska. *Nota bene* braki kadrowe były tak duże, że „w kilku przypadkach” funkcje prezesów sądów rejonowych „z konieczności” powierzono asesoram⁶⁶. Nacisk publiczności na salach sądowych był zresztą nie tylko problemem gdańskim, lecz także np. warszawskim. Jednak jego wpływ na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości po 13 grudnia był – jak się wydaje – ograniczony, a stan wojenny, obok czasów stalinowskich, należy do najczarniejszych okresów wymiaru sprawiedliwości w PRL.

⁶³ K. Niewiński, „PZPR a sądownictwo...”, s. 216.

⁶⁴ Więcej zob. B. Wróblewski, *Tajemnica poźółkłej teczki*, „Gazeta Stołeczna”, 7–8 I 2006.

⁶⁵ Zob. <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/form/r54914156,6422.html> (dostęp 19 III 2024 r.).

⁶⁶ AIPN, 2278/36, k. 157, Sprawozdanie pełnomocnika komisarza Komitetu Obrony Kraju w Ministerstwie Sprawiedliwości Henryka Kostrzewy dla szefa Centralnej Grupy Operacyjnej Inspektoratu Obrony Terytorialnej Wojsk Wewnętrznych oraz sekretarza Komitetu Obrony Kraju z 28 II 1983 r.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

KC PZPR

V/171; V/179; Wydział Administracyjny, sygn. 577.

Ministerstwo Sprawiedliwości

7/189.

Prokuratura Generalna PRL

6/244; 34/3; 34/13; 35/3.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

AIPN 2278/36; 2278/37; 2278/38; 2278/39; 2280/4; 2280/5; 2280/25; 2280/27; 2280/30.

Archiwum Sądu Okręgowego w Płocku

4311/1.

Źródła drukowane

Dziennik Ustaw 1981, nr 29.

Główne kierunki działania resortu sprawiedliwości w 1982 roku, Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 1983.

Konferencja prezesów sądów wojewódzkich i okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych oraz sekretarzy POP przy tych sądach 12–13 marca 1982 r., „Biuletyn Sądowy” 1982, nr 6.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa, 1982/3/15, LEX, nr 22499.

Procesy polityczne działaczy NSZZ „Solidarność” w Łodzi w okresie stanu wojennego, wybór i oprac. S. Pilariski, współpraca K. Kolasa, Łódź 2013.

Prasa

Adamowicz P., Gawryś F., *Nieczysty wymiar sprawiedliwości*, „Rzeczpospolita”, 29 XII 2001.

Dobosz A., *Sędziowie sprawiedliwi*, „Rzeczpospolita”, dodatek „Plus Minus”, 28–29 I 2006.

Majchrzak G., *Kolegia ds. wykroczeń – zapomniany filar stanu wojennego*, „Gazeta Polska” 2021, nr 49 (dodatek IPN).

Majchrzak G., *Wyroki śmierci w stanie wojennym*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 11.

Majchrzak G., *Zapomniane kary śmierci*, „Gazeta Polska” 2009, nr 50.

Niech mnie pani nie wzrusza [rozmowa M. Łazowskiej z W. Siekluckim], „Kurier Poranny”, 30 V 2008.

- Nowak M., *Bunt prokuratorów*, „Trybuna Opolska”, 16–17 XII 2006.
- Podemski S., *Przeciwko dekretem stanu wojennego*, „Gazeta Wyborcza”, 28–29 IX 2002.
- Sprostowanie Aleksandra Herzoga, w 1981 r. przewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL, i Stefana Śnieżko, w 1981 r. członka Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Prokuratury PRL, w sprawie artykułu G. Majchrzaka, „Jeden z filarów stanu wojennego” z 13 grudnia 2001 r., „Rzeczpospolita”, 15 XII 2001.
- Wróblewski B., *Tajemnica poźółtkiej teczki*, „Gazeta Stołeczna”, 7–8 I 2006.

Netografia

- <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/form/r54914156,6422.html> (dostęp 19 III 2024 r.).
- <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/form/r4584292350,122.html> (dostęp 19 III 2024 r.).
- <http://www.13grudnia81.pl/sw/represje/sprawy-karne/16567,Sprawy-karne.html> (dostęp 19 III 2024 r.).

OPRACOWANIA, MONOGRAFIE, WSPOMNIENIA

- Dzieje Płocka*, t. III: *Historia miasta w latach 1945–2020*, red. G. Gołębiewski, T. Piekarski, Płock 2020.
- Friszke A., *Sprawa jedenastu. Uwięzienie przywódców NSZZ „Solidarność” i KSS „KOR” 1981–1984*, Kraków 2017.
- Kauba K., *Orzecznictwo stanu wojennego*, „Przegląd Sądowy” 1992, nr 5–6.
- „Kontynuowali działalność związkową...”. *Sądzeni z powodów politycznych w województwie gdańskim w latach 1981–1983*, oprac. A. Kazański, biogramy A. Kazański, M. Węgliński, Gdańsk 2012.
- Kozłowski T., *Polityczne sterowanie systemem wymiaru sprawiedliwości PRL po 1956 r. Casus funkcjonowania „zespołów” do spraw procesów politycznych w latach 1964–1982*, „Dzieje Najnowsze” 2015, z. 4.
- Majchrzak G., *Dekrety stanu wojennego – kulisy powstania*, „Wolność i Solidarność” 2022, nr 13.
- Majchrzak G., „Wymiar sprawiedliwości” po 13 grudnia 1981 r. [w:] *Wkład krakowskiego i ogólnopolskiego środowiska prawniczego w budowę podstaw ustrojowych III Rzeczypospolitej (1980–1994). Projekty i inicjatywy ustawodawcze, ludzie, dokonania, oceny*, red. S. Grodziski, Kraków 2018.
- Niewiński K., „PZPR a sądownictwo w latach 1980–1985. Próby powstrzymania »solidarnościowej« rewolucji”, praca doktorska napisana w Zakładzie Historii Państwa i Prawa, Białystok 2016 (mps).
- Pleskot P., *Sądy bezprawia. Wokół procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2020.
- Prawa człowieka i obywatela w PRL. 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Paryż 1983.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004.
- Strzembosz A., Stanowska M., *Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, Warszawa 2005.

Działalność wymiaru sprawiedliwości w sprawach politycznych w stanie wojennym

Po wprowadzeniu stanu wojennego wymiar sprawiedliwości został „oczyszczony” z osób (m.in. sędziów i prokuratorów), które po powstaniu NSZZ „Solidarność” zaangażowały się w jego działalność, a po 13 grudnia 1981 r. nie uznały tej aktywności za błąd i zostały w związku z tym uznane przez władze za „ekstremę”. Miało to przywrócić pełną kontrolę rządzących nad sądownictwem, które w stanie wojennym zamierzano wykorzystać do rozprawy z przeciwnikami politycznymi (działaczami opozycji) oraz do zastraszania tych, którzy byli skłonni protestować przeciwko ograniczaniu praw społeczeństwa. Prokuratorzy i sędziowie, którzy pozostali w zawodzie, podlegali w związku z tym właściwie stałej presji władz PRL (od Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej po komisarzy-pełnomocników Komitetu Obrony Kraju). W efekcie władza sądownicza stała się – choć nie bez problemów – jednym z filarów reżimu stanu wojennego. Jednak, co warto podkreślić, było to „zasługą” jedynie części, a nie całego środowiska sędziów i prokuratorów. Stan wojenny był też – co trzeba przypomnieć – okresem ogromnego zaangażowania wojskowego wymiaru sprawiedliwości, którego zakres działania znacząco zwiększono, m.in. powierzając mu istotną część najważniejszych spraw politycznych.

SŁOWA KLUCZOWE

wymiar sprawiedliwości, stan wojenny, represje

Activities of the Judiciary in Political Cases under Martial Law

After the imposition of martial law the judiciary was “cleansed” of individuals (including judges and prosecutors) who had become involved in the Solidarity trade union after its inception, and who, after 13 December 1981, did not recognize this involvement as a mistake and were therefore considered “extremists” by the authorities. This was to restore the rulers’ full control over the judiciary, which under martial law was intended to be used to crack down on the political opponents (opposition activists) and to intimidate those who were willing to protest against the curtailment of rights. The prosecutors and judges who remained in the profession were therefore subject to virtually constant pressure from the communist authorities (from the Political Bureau of the Central Committee of the Polish United Workers’ Party to the commissars – plenipotentiaries of the Committee for National Defense). As a result, the judiciary became – although not without problems – one of the pillars of martial law regime. However, it is worth noting

that this was a “merit” of only a part and not the entire community of prosecutors and judges. Martial law was also, it should be recalled, a period of huge involvement of the military justice system, whose scope of action was significantly increased, including entrusting it with a considerable portion of the most important political cases.

KEYWORDS

justice system, Martial Law, repression

GRZEGORZ MAJCHRZAK – historyk, doktor nauk politycznych, 2000–2015 pracownik Biura Edukacji Publicznej (od 2015 r. Biura Badań Historycznych) IPN, członek Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności” i Stowarzyszenia Wolnego Słowa, współautor scenariusza wystawy stałej Europejskiego Centrum Solidarności, 2016–2020, członek Rady Programowej Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Zajmuje się głównie badaniem dziejów aparatu represji, opozycji demokratycznej w PRL, mediami przed 1989 r., sportem i stanem wojennym. Ważniejsze publikacje: *Tajemnice stanu wojennego* (2016), *Opozycja na celowniku* (2017), *Tajna historia futbolu. Służby, afery i skandale* (2017), *Artyści, PRL i безпеka* (współautor Sebastian Ligarski, 2019), *1989. Rok przemian* (współautor Sebastian Ligarski, 2019), *Rozpracowanie organów kierowniczych NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982* (2021).

GRZEGORZ MAJCHRZAK – historian, PhD in political science, 2000–2015 employee of the Office of Public Education (since 2015 the Office of Historical Research) of the Institute of National Remembrance (IPN), member of the “Solidarity Archive” Association and the Free Word Association, co-author of the scenario of the permanent exhibition of the European Solidarity Center, 2016–2020 member of the Program Council of the Museum of “Cursed” Soldiers and Political Prisoners of the Polish People’s Republic. He mainly researches the history of the repression apparatus, democratic opposition in the Polish People’s Republic, media before 1989, sports and martial law. Main publications: *Tajemnice stanu wojennego* [The Secrets of the Martial Law] (2016), *Opozycja na celowniku* [Opposition in the Viewfinder] (2017), *Tajna historia futbolu. Służby, afery i skandale* [The Secret History of Football. Special Services, Affairs, Scandals] (2017), *Artyści, PRL i безпеka* [Artists, Polish People’s Republic and the Security Service] (co-author Sebastian Ligarski, 2019), *1989. Rok przemian* [1989. The Year of Changes] (co-author Sebastian Ligarski, 2019), *Rozpracowanie organów kierowniczych NSZZ „Solidarność” przez Służbę Bezpieczeństwa 1980–1982* [Exposure of the Management Bodies of NSZZ “Solidarność” by the Security Service 1980–1982] (2021).